

Aedifico et Conservo.
Eskalacja jakości kształcenia zawodowego w Polsce.
Kontynuacja edycji projektu z l. 2010-2011

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



Żelazne ślady na cmentarzach litewskich

W okolicy miasta Żyźmory, między Wilnem a Kownem, zachowały się pozostałości łączącej je dawnej drogi. Trakt zwany niegdyś Napoleońskim (bo przejechał nim sam cesarz) utracił znaczenie gdy jego funkcję przejęła wytyczona niedaleko, nowoczesna autostrada. Przy trakcie, niedaleko Żyźmor znajduje się mała wioska Staniew. Kiedyś był to typowy zaścianek szlachecki jakich wiele było na Litwie. Dziś polskich śladów w tym rejonie można doszukać się jedynie na niewielkim cmentarzyku leżącym tuż przy dawnym trakcie. Nie wyróżnia się on niczym szczególnym od innych cmentarzy. Wiedziony ciekawością turysta bez trudu znajduje stare nagrobki z polskimi nazwiskami. Jest ich coraz mniej. Na nowych grobach nie widać już polskich nazwisk.

Wśród zachowanych, starych pomników kilka wyróżnia się formą. Szczególnie dwa, wykonane z żeliwa, zwracają uwagę. Jeden w formie kwadratowej wieży (fot. 1 i 2), którą wieńczy attyka kojarząca się z koroną. Drugi pomnik imituje pień nagle złamanego drzewa, formą nawiązując do przerwane go życia (fot. 3). W przeszłości żelaznych pomników było więcej. Po dwóch innych zachowały się jedynie kwadratowe podstawy (fot. 4). Przypadkowo spotkani mieszkańcy Staniewa mówią że jeszcze niedawno, leżała na ziemi ściana jednego z nich, niestety nie ma już po niej śladu. Czyjej pamięci zostały poświęcone zardzewiałe dziś pomniki? Na żelaznej wieży zachowały się dobrze czytelne napisy: Melania, Aleksandra i Alina von Romer. Wszystkie trzy zmarły w wieku kilkunastu lat. Na czym grobie postawiono złamane drzewo już się nie dowiemy. Tablica z napisem została zerwana. Sąsiadujący kamienny pomnik dedykowany jest Kamilli z Rossochackich fon Romer (pisownia oryginalna) należy przeto sądzić, że w sąsiadujących mogiłach spoczywają również członkowie rodziny Romerów. Odpowiedź znajdujemy częściowo dzięki poszukiwaniom genealogicznym .

Znane korzenie tej zasłużonej rodziny sięgają XIV wieku. Byli przedstawicielami szlachty kurlandzkiej, która z upływem stuleci całkowicie spolonizowała się zachowując jedynie tradycyjną pisownię nazwiska. Wielu wybitnych przedstawicieli Romerów trwale zapisało się w historii Litwy i Polski.

W XVIII w. włości wokół miasta Żyźmory należały do Aleksandra Józefa Romera. Swój majątek podzielił między synów: Jan otrzymał Staniew, Seweryn - Terliszki, Ksawery - Koszedary, Bolesław – Władykiszki. Emilia Rossochacka której imię widnieje na zachowanym kamiennym pomniku była pierwszą żoną Jana. Trzy przedwcześnie zmarłe siostry były ich córkami. Czwarta córka – Maria wyszła za oficera armii rosyjskiej Ludwika Sawickiego, który dosłużył się stopnia generała (jego rodzony brat to znany lekarz Jan Stella Sawicki, który jako pułkownik podał się do dymisji a w związku z udziałem w powstaniu Styczniowym musiał opuścić Rosję i po latach osiadł w Galicji).

Zgodnie z relacjami mieszkańców Staniewa z grobu Ludwika pozostał tylko kamienny cokół stanowiący bazę pomnika wykonanego z „pięknego czarnego kamienia” (fot. 5). Imię drugiej żony Jana – Jadwiga widniało na wspomnianej wcześniej a zaginionej niedawno części żelaznego pomnika.

Kamienne pomniki które się zachowały mimo śladów wandalizmu przetrwały stosunkowo dobrze, Nieliczne żelazne nagrobki które oparły się zamętom historii, niestety podlegają silnej korozji. Pękają nity łączące poszczególne elementy, korozja stopniowo niszczy powierzchnię metalu i elementy wystroju. Cień okolicznych drzew, wilgoć, brak stałej opieki sprawił, że na powierzchni monumentów pojawiły się porosty będące dodatkowym stymulatorem procesów korozyjnych (fot. 6). Na całej powierzchni metalu widać liczne wżery korozyjne. Szczęśliwie, żeliwo jest metalem stosunkowo odpornym na korozję atmosferyczną i tylko dzięki temu pomniki przetrwały do dziś.

Część kwatery na której stoją opisywane pomniki otoczona była łańcuchem żelaznym mocowanym do kamiennych (granitowych) słupków (fot 8). Z łańcucha nie pozostały nawet ślady. „Puchnące” w wyniku utlenienia żelazne elementy i związane z tym naprężenia rozsadzają słupki na liczne fragmenty (fot. 7). Jest już tylko kwestią czasu ich całkowity rozpad.

Dysponując już pewną wiedzą o Romerach, przy okazji kolejnego pobytu na Litwie postanowiłem odnaleźć ślady innych członków tej rodziny w okolicy Żyźmor. Udało się to tylko częściowo. Na niewielkim cmentarzyku w pomiędzy Terliszkami a Władykiszkami na środku wzniesienia w centralnej części cmentarza stoi murowana kaplica (fot. 9). Nie ma możliwości dostania się do środka lecz na jej zewnętrznej ścianie znajdują się wmurowane

trzy kamienne tablice z XIX w. poświęcone pamięci pochowanych tu Romerów m.in. Seweryna i Saturnina (fot. 10 i 11). Seweryn Romer piastował funkcję Marszałka Szlachty Powiatu Trockiego. Na całym cmentarzu nie udało się znaleźć żadnego innego polskiego nagrobka. Warto zwrócić uwagę, że jedyne zachowane polskie nagrobki mają niemiecką pisownię nazwisk. Jest to jeszcze jeden przyczynek do skomplikowanych dziejów naszego kraju. Kamienne tablice, wmurowane w ścianę kaplicy oprawione zostały żelaznymi ramami. Niestety, okalające tablice żelazne profile są poważnie uszkodzone – brak niektórych części, widać znaczne uszkodzenia korozyjne, odpadające fragmenty. Opisane zabytkowe nagrobki wymagają zabiegów konserwatorskich: dokładnego oczyszczenia, uzupełnienia i zabezpieczenia. Jeśli wkrótce nie zostaną podjęte pilne działania ochronne to wszystkie te pomniki wkrótce znikną stając się ofiarą naturalnych procesów niszczenia i okolicznych wandalów.

Niespotykane na terenie dzisiejszej Polski formy nagrobków nie były czym wyjątkowym na terenie Litwy na przełomie XIX i XX wieku. Podobne pomniki można jeszcze znaleźć na niektórych dawnych cmentarzach w tym także na wileńskim Cmentarzu Misjonarzy Na Rossie. Nie wiadomo gdzie były wykonywane. Może pochodziły z odlewni żeliwa w Rydze? Zagadnienie to może być tematem wielu opracowań. Dopóki żelazne pomniki stoją jest to możliwe. Ale czasu jest coraz mniej.



Fot 1 Nagrobek trzech sióstr: Aleksandry, Melanii i Aliny Romer.



fot. 2 Nagrobek od strony północnej



fot 3. Pomnik w kształcie złamanego drzewa



Fot. 4 podstawa zrabowanego pomnika



fot 5. Pozostałość nagrobka Ludwika Sawickiego



Fot. 6. Porosty i korozja na powierzchni pomnika



fot. 7. Granitowy słupek zniszczony w wyniku korozji żelaznego elementu.



fot 8. Zachowany uchwyt łańcucha



Fot. 9. Kaplica na cmentarzu w Terliszkach



fot. 10. Tablica poświęcona Sewerynowi Romerowi



fot. 11. Tablica poświęcona Saturninowi Romerowi